

Magdalena Śniegulska-Gomuła

Ceramika szlachetna regionu świętokrzyskiego : stan wiedzy i perspektywy badawcze

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 25, 260-271

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DR MAGDALENA ŚNIEGULSKA-GOMUŁA

CERAMIKA SZLACHETNA REGIONU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO. STAN WIEDZY I PERSPEKTYWY BADAWCZE

W Muzeum Narodowym w Kielcach zgromadzono bogaty, liczący blisko 1500 obiektów, zespół ceramiki regionu świętokrzyskiego. Składa się nań ponad 1400 przedmiotów powstałych w wytwórni ćmielowskiej oraz kilkadziesiąt zabytków z takich ośrodków, jak Iłża, Jedlnia, Rytwiany, Suchedniów, Gromadzice, Denków i inne. Zespół jest systematycznie dokumentowany i sukcesywnie uzupełniany od lat 50. XX wieku. Zabytki te, a zwłaszcza ceramika ćmielowska, były kilkakrotnie prezentowane na wystawach czasowych, a w 1998 roku najcenniejsze przykłady weszły w skład *Galerii malarstwa polskiego i europejskiej sztuki zdobniczej*.

Historia wytwórni ceramiki szlachetnej regionu świętokrzyskiego jest w literaturze niezwykle skromnie reprezentowana. Badacze przedmiotu zajmowali się dotychczas zaledwie kilkoma centrami przemysłu ceramicznego. Opracowania te dotyczą manufaktur Radziwiłłów¹, wytwórni wołyńskich z korecką na czele² oraz fajansarni śląskich³. Okręgowi sandomiersko-kieleckiemu poświęcono najmniej uwagi, uważając, że poziom artystyczny tutejszych wyrobów nie może pretendo-

¹ T. Mańkowski, *Dzieje wytwórni ceramicznych w Glińsku i Żółtkwi*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, IX: 1947, nr 3-4, s. 240-264; S. Gebethner, *Manufaktura majolik w Nieborowie*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1979

² L. Lepszy, *O fabryce fajansu i porcelany w Korcu*, Biblioteka Warszawska, I: 1889, s. 90-98; S. Małachowski-Lepicki, *Fabryki porcelany i fajansu na Wołyniu*, Rocznik Wołyński, t. III:1934, s. 365-412; T. Mańkowski, *Fabryki ceramiczne w Korcu w l. 1801-1803*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU, XLIX: 1948, nr 4, s. 183-184; Z. Kossakowski-Szanajca, *Materiały do dziejów manufaktury w Korcu i Horodnicy na początku XIX wieku*, Biuletyn Historii Sztuki XXVIII, 1966, nr 2, s. 202-215; W. Załuska, *Manufaktura porcelany w Baranówce 1803-1917*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1979

³ J. Dobrzycki, *Śląska wytwórczość ceramiczna w XVIII w.*, „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka”, 1923, z. 1, s. 44-60; z. 3-4, s. 3-19; M. Starzewska, *Kamionka bolestawiecka*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, t. I: 1959, s. 121-123; M. Starzewska, *Z dziejów ceramiki na Śląsku*, Wrocław 1977; W. Załuska, *Fajanse prószkowskie 1763-1853*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1979

wać do wysokiej rangi. Toteż przez długi czas pozostawały one poza zakresem zainteresowań historyków sztuki, skupionych głównie na walorach artystycznych wyrobów ceramicznych, a także badaczy historii kultury materialnej, wspomniane raczej przez pasjonatów podejmujących historyczne studia regionalne⁴.

Tym cenniejszym źródłem wiedzy jest *Pamiętnik wystawy ceramiki i szkła polskiego*⁵ zorganizowanej w 1913 roku w kamienicy Baryczków w Warszawie przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Pamiętnik przynosi fotografie, tablice marek fabrycznych oraz opisy przedmiotów, z których wiele dziś już nie istnieje. Katalog obejmuje m.in. obiekty z wytwórni świętokrzyskich w Ćmielowie, Staszowie, Rzuchowie, Kielcach, Iłży, Kunowie, Małachowej, Jedlni, Denkowie, Brzostowie, Bodzechowie, Gromadnicach oraz w Rytwianach.

Znaczącą publikacją dla badaczy dawnej ceramiki jest książka Leona Chrościckiego poświęcona sygnaturom fajansów z wytwórni europejskich, w tym także polskich⁶. Oprócz zamieszczenia wizerunków znaków, autor poświęcił każdej wytwórni krótki rys historyczny wraz z charakterystyką wyrobów. W tym miejscu należy wymienić pracę Marii Starzewskiej i Marii Jeżewskiej poświęconą polskim wytwórniom fajansu, w której czytelnik odnajdzie także graficzny zestaw znakowania⁷. Obie prace, przede wszystkim faktograficzne, wnoszą nieco informacji na temat produkcji ceramicznej w regionie kielecko-sandomierskim. W kontekście wytwórni Ćmielowskiej nie wolno pominąć pierwszej fundamentalnej pracy dotyczącej polskiej porcelany autorstwa Elżbiety Koweckiej, Marii i Jerzego Łosiów oraz Leona Winogradowa, która doczekała się dwóch wydań⁸.

Na tym tle niewątpliwie pionierski charakter posiada praca Elżbiety Koweckiej poświęcona historii wytwórni i produkcji ceramiki szlchetnej w regionie sandomiersko-kieleckim w XIX wieku⁹. Autorka dotarła do niemal wszystkich dostępnych w tym czasie prac poświęconych polskiej ceramice szlchetnej¹⁰ i, co niezwykle istotne, przeprowadziła wnikliwą kwerendę archiwalną, także w archiwach rodów magnackich oraz parafialnych. Uzupełnieniem tego dość szczupłego materiału źródłowego są m.in. artykuły zamieszczone przez ówczesną prasę. Nieco informacji udało się uzyskać autorce poprzez nawiązanie kontaktu z potomkami Kazimierza Cybulskiego – właściciela fabryki w Ćmielowie oraz z dawnymi

⁴ J. Gacki, *Jedlnia*, Radom 1874; M. Żakowska, *Denków, ośrodek przemysłu ceramicznego w powiecie opatowskim*, „Ziemia” 1938; nr 3, s. 17-51; M.A. Zarębski, *Staszów naszych pradziadków (z przełomu wieków)*, Staszów 1998

⁵ *Pamiętnik wystawy ceramiki i szkła polskiego urządzonej w domu własnym w Warszawie przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu 1913 roku*, Warszawa [b.d.]

⁶ L. Chrościcki, *Fajans. Znaki wytwórni europejskich*, Warszawa 1989

⁷ M. Starzewska, M. Jeżewska, *Polski fajans*, Wrocław 1978

⁸ E. Kowecka, M. i J. Łosiowie, L. Winogradow, *Polska porcelana*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1975, wyd. II 1983

⁹ E. Kowecka, *Wytwórnice i produkcja ceramiki szlchetnej w regionie sandomiersko-kieleckim w XIX wieku*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1968

¹⁰ Z przywoływanych przez Kowecką prac warto wspomnieć G. Soubis-Bisier, *O fabrykach porcelany w Polsce*, Warszawa 1913; *Ceramika polska, Katalog wystawy urządzonej staraniem Muzeum Rzemiosła i Sztuki Stosowanej w Warszawie w 1927 r.*, Warszawa 1927

pracownikami tej wytwórni. Praca Elżbiety Koweckiej jest jak dotąd jedynym syntetycznym ujęciem naukowym produkcji ceramiki szlachetnej w regionie świętokrzyskim, w którym jednak autorka nie zajęła się typologią wyrobów ani omówieniem ich walorów artystycznych, koncentrując swoje zainteresowania badawcze na materiałach źródłowych dotyczących wytwórni. Podjętą w omawianej pracy tematykę autorka kontynuuje w artykule poświęconym zmianom w produkcji ceramiki na Kielecczyźnie w XIX wieku¹¹.

Spośród wytwórni świętokrzyskich jedynie fabryka ćmielowska doczekała się opracowania monograficznego autorstwa Bolesławy Kołodziejowej i Zbigniewa M. Stadnickiego¹². Publikacja ma formę albumu poprzedzonego tekstem zawierającym historię fabryki, kalendarium, a także m.in. wykaz wystaw, na których pokazywano wyroby ćmielowskie oraz listę nazwisk kierowników, a w okresie późniejszym dyrektorów wytwórni, kierowników działu zdobniczego i projektantów. Na końcu pracy zamieszczono tablice znaków towarowych na wyrobach z fajansu, porcelany i majoliki. Doceniając w pełni znaczenie tej publikacji, wspomnieć należy, że nie uniknięto w niej błędów, dotyczących zwłaszcza zabytków kieleckich (niewłaściwe datowanie, sygnatury i proveniencja).

W 1993 roku ukazała się praca Zdzisława Huntera *Itza fabryką fajansu słynna*¹³, będąca pierwszą pozycją w cyklu poświęconym regionowi iłżeckiemu, wchodząca w skład *Biblioteczki Regionalnej* zainicjowanej przez Muzeum Regionalne w Iłży. W swej publikacji oparł się Hunter na wcześniej już przywoływanych pracach m.in. Elżbiety Koweckiej, a także na wydanych w 1992 roku przez Jerzego Moniewskiego dokumentach związanych z fabryką w Iłży¹⁴. Moniewski jest autorem szeregu prac dotyczących XIX-wiecznych fabryk fajansu wydawanych systematycznie od 1990 roku. Należą do nich publikacje poświęcone fabrykom fajansu w Ćmielowie¹⁵, Iłży¹⁶, Jedlni¹⁷, Lubartowie¹⁸ i Radlinie¹⁹. Cenne są opublikowane przez niego artykuły i wzmianki z „Gazety Radomskiej” dotyczące fabryk ceramiki²⁰. Wszystkie wymienione pozycje są efektem wnikliwych poszukiwań i kwerend archiwalnych autora.

Pojedyncze, rozproszone w różnych czasopismach artykuły dopełniają przegląd literatury poświęconej wytwórniom ceramiki świętokrzyskiej. Dotyczą one jednak głównie produkcji fabryki w Ćmielowie²¹. W przypadku mniejszych wy-

¹¹ E. Kowecka, *Zmiany w produkcji ceramiki na Kielecczyźnie w XIX wieku. (Upadek rzemiosła garncarskiego, tworzenie wytwórni przemysłowych)*, w: *Z dziejów rzemiosła na Kielecczyźnie*. Materiały z sesji 11-12 grudnia 1969 pod red. E. Koweckiej, Kielce 1973, s. 75-82

¹² B. Kołodziejowa, Z. M. Stadnicki, *Zakłady porcelany Ćmielów*, Kraków 1986

¹³ Z. Hunter, *Itza fabryką fajansu słynna*, Warszawa 1993

¹⁴ J. Moniewski, *Fabryka fajansu w Iłży. 1823-1885. Dokumenty*, Radom 1992

¹⁵ J. Moniewski, *Fabryka fajansu w Ćmielowie za dyrekcji Adolfa Fryderyka Watkego 1808-1837*, Radom 1992 oraz *Legenda o garncarzu Wojtosie*, Radom 1994

¹⁶ J. Moniewski, *Fabryka fajansu w Iłży 1823-1885*, Radom 1992 oraz wydane także w 1992 roku przywoływane wyżej dokumenty dotyczące tej fabryki

¹⁷ J. Moniewski, *Fabryka fajansu w Jedlni 1849-1873*, Radom 1992

¹⁸ J. Moniewski, *Fabryka fajansu w Lubartowie 1839-1850*, Radom 1991

¹⁹ J. Moniewski, *Kolonia nr 9 w Radlinie, a w niej fabryka fajansu*, Radom 1991

²⁰ *Fabryki ceramiki szlachetnej i półszlachetnej w artykułach i wzmiankach „Gazety Radomskiej” 1884-1917*, Radom 1995

²¹ Z. Stadnicki, *175 lat ćmielowskiej porcelany*, „Wiadomości Instytutu Wzornictwa

twórni informacje są nieliczne i niepełne, a ich wyroby rzadko prezentowane w opracowaniach ogólnych poświęconych polskiej ceramice czy w katalogach muzealnych. Taki stan rzeczy podyktowany jest w dalszym ciągu brakiem zrozumienia dla wartości zabytkowej wyrobów ceramicznych spoza wiodących wytwórni oraz znikomą ilością przedmiotów, mogących stanowić materiał porównawczy. Zdecydowanie obszerniejszą literaturę posiadają świętokrzyskie ośrodki garncarskie²².

Obecnie dokładne ustalenie liczby zakładów ceramiki szlachetnej, które działały w regionie świętokrzyskim w XIX wieku jest trudne. Niejednokrotnie, co innego odnajdujemy w źródłach, co innego w literaturze, o czym innym w końcu świadczą same zabytki. Niektóre z wytwórni znane są jedynie z wzmianek archiwalnych, lecz nie pozostały po nich żadne zabytki materialne. Być może produkcja zakładu wymienionego w aktach nie wychodziła poza fazę prób. Z drugiej strony posiadamy zabytki sygnowane z zakładów, do których działalności nie udało się znaleźć żadnych źródeł pisanych (np. Rytwiany). Czasem w jednej miejscowości powstawało sukcesywnie lub równoległe kilka zakładów produkujących fajans lub kamionkę. W samym Denkowie działało pięć wytwórni, a w Bodzentynie trzy lub cztery. Informacje o nich są dziś ułamkowe i pomieszane tak, że trudno ustalić, który zakład jeszcze działał, który już upadł, a który wreszcie, chociaż nazywany „fabryką”, był w istocie zaledwie warsztatem garncarskim.

W 1. poł. XIX wieku dzięki inicjatywom Stanisława Staszica i Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego miał miejsce dynamiczny rozwój okręgu. Dotyczył on głównie górnictwa i hutnictwa, ale plany rządowe obejmowały i inne dziedziny przemysłu, m.in. szklarski, fajansowy i porcelanowy. Sprzyjały im korzystne warunki geologiczne oraz stosunkowo duże zalesienie terenu. Region świętokrzyski, bogaty we wszelkie minerały, obfitował również w wysokiej jakości glinki, z czym wiązały się ugruntowane od dawna na tych terenach tradycje garncarskie. Wytwórnie ceramiki szlachetnej powstawały tu najliczniej w latach 30. i 50. XIX stulecia. Wyjątek stanowił zakład ćmielowski, którego powstanie datuje się na rok 1804²³. Była to jednocześnie jedyna w regionie wytwórnia w początkach swej działalności pod wieloma względami zbliżona do manufaktur magnackich z końca XVIII wieku. Przez ponad dwa wieki istnienia przeszła wiele przeobrażeń organizacyjnych i stanowi rzadki przykład ciągłości rozwojowej jednego zakładu. Mimo dość licznych informacji na temat wytwórni niewiele w dalszym ciągu wiadomo o pierwszych latach jej istnienia w czasach Jacka Małachowskiego, czego dowodem rozmaicie podawana w literaturze data powstania fajansarni, przesuwana niekiedy już na schyłek XVIII stulecia, co jednak nie znajduje żadnych wia-

Przemysłowego”, 1965 nr 11/12; A. Leja, *Farfurki i figurki, a wszystko z Ćmielowa*, „Art & Business” 2007, nr 6, s. 10-12

²² A. Jaworczak, *Z dziejów cechu garncarskiego w Itzy*, Lublin 1969, s. 328-331; Z. Guldon, *Itzeckie wyroby garncarskie na rynku krakowskim w XVII wieku*, „Rocznik Świętokrzyski”, T. 8, 1980, s. 32-44; E. Fijałkowska, *Występowanie glin garncarskich w regionie świętokrzyskim*, w: *Garncarstwo na Kielecczyźnie*, Kielce 1985, s. 7-12; J. Fijałkowski, *O eksploatacji glin garncarskich w Kieleckiem*; *Ibidem*, s. 37-44; J. Głowa, *Materiały do map ośrodków garncarskich w Polsce*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1947, nr 1-2, s. 189-197; S. Marcinkowski, *Garncarstwo na kielecczyźnie w połowie XIX*, w: *Garncarstwo na Kielecczyźnie*, Kielce 1985, s. 98-113

²³ E. Kowecka 1968, s. 44-45, M. Starzewska, M. Jeżewska 1978, s. 51

rygodnych potwierdzeń. Charakterystyka wyrobów z tego pierwszego okresu działalności wytwórni nie może być pełna ze względu na małą ilość zachowanych obiektów. Kolejnym problemem pojawiającym się w przypadku produkcji fabryki Ćmielowskiej jest brak wiarygodnych danych, pozwalających na ustalenie nazw niektórych fasonów serwisów produkowanych przez zakład. Jedynie wnikliwe poszukiwania wzorników oraz kwerenda w zakładowej wzorcowni mogą zmienić ten stan rzeczy.

Pozostałe wytwórnie świętokrzyskie były przeważnie niewielkimi przedsiębiorstwami, zakładanymi bądź przez właścicieli miejscowych folwarków, bądź przez kupców, czy wreszcie przez pragnących się usamodzielnic pracowników wytwórni Ćmielowskiej. Niemal wszystkie upadły jeszcze w XIX wieku, przeważnie po kilkunastoletnim okresie istnienia.

Wokół Ćmielowa, korzystając z tamtejszych złóż glin, w latach 1830-1870 utworzyła się cała sieć drobnych zakładów, jak np. Rzuchów, Kunów, Bodzechów, Denków, Małachowa, czy Gromadzice. Ta ostatnia wytwórnia, własność tamtejszych ziemian, Bełdowskich, rozwinęła się na nieco większą skalę. Około 1823 roku Antoni Bełdowski założył tu zakład²⁴, do którego ok. 1840 roku sprowadził angielskiego ceramika i projektanta naczyń, Fryderyka Janslina²⁵. Fabryka produkowała naczynia zdobione wypukłym reliefem o polewach w różnych odcieniach brązu (il. 1, 2). Wyroby te, chociaż ustępowały wyrobom Ćmielowskim, cieszyły się jednak popytem na lokalnym rynku. Były to głównie naczynia stołowe z fajansu, a także kamionki. Znaczono je wyciskaniem w masie napisem GROMADZICE lub FABRYKA WE WSI / GROMADZICE²⁶. Ostatnie wzmianki o fabryce pochodzą z 1862 roku²⁷.

Na uwagę zasługuje wytwórnia w Denkowie, założona około 1853 roku przez dyrektora Ćmielowa Gabriela Weissa, zamierzającego po opuszczeniu służby u Druckich-Lubeckich rozwinąć tu wzorową produkcję fajansu, porcelany i kamionki. Plany te nie ziściły się, a Denków przeszedł w ręce ziemianina Marceliego Kotkowskiego²⁸. Wyroby denkowskie są znane i sygnowane były „G. Weiss”, którą to markę utrzymano zapewne i po przejściu zakładu w ręce Kotkowskich²⁹ (il. 3).

Za przykładem Jacka Małachowskiego poszli Potoccy, organizując w swoich dobrach w Rytwianach fabrykę wyrobów z gliny polewanej. Wytwórnia w Rytwianach znaczyła swoje wyroby herbem Potockich *Pilawa* i wyciskaniem napisem RYTWIANY. Niestety, o dziejach samego zakładu niewiele wiemy, ponieważ archiwum zarządu dóbr rytwiańskich uległo całkowitemu zniszczeniu w 1944 roku³⁰. W zbiorach kieleckiego muzeum znajduje się bardzo interesujący, liczący 33 obiekty, zespół zabytków z Rytwian. Są to w przeważającej liczbie gipsowe formy służące do produkcji ozdobnych talerzy, pater czy półmisków, kupione w 1980 roku od spadkobierców Izydora Angelo, zajmującego najprawdopodobniej w wytwórni stanowisko głównego projektanta i kierownika technicznego produkcji. Poziom artystyczny tych zabytków świadczy o doskonałej znajomości sztuki

²⁴ E. Kowecka 1968, s. 75; L. Chrościcki 1989, s. 33

²⁵ M. Starzewska, M. Jeżewska 1978, s. 63

²⁶ L. Chrościcki 1989, s. 34

²⁷ E. Kowecka 1968, s. 75-76

²⁸ E. Kowecka 1968, s. 78-80

²⁹ Ibidem, s. 80

³⁰ Ibidem, s. 74

III. 1



II. 2



II. 3





Il. 4



Il. 5



Il. 6



Il. 7



Il. 8

europiejskiej, talencie i gruntownym wykształceniu (najprawdopodobniej rzeźbiarskim) Angela. Na wielu z nich umieszczone zostały sceny figuralne wzorowane na dziełach artystów włoskich, ale także francuskich, jak Jacques-Louis David czy w końcu, będące niemal wierną kopią dzieła *Noc Bertela* Thorvaldsena (il. 4). Wytwórnia w Rytwianach wykonywała wazony, talerze i patery o bogatej dekoracji plastycznej z glinek niepolewanych lub z polewą najczęściej w kolorze ciepłego brązu³¹ (il. 5).

Z inicjatywy i przy znacznym wsparciu kierowanej przez Stanisława Staszica Dyrekcji Przemysłu i Kunsztów w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Po-

³¹ L. Chrościcki 1989, s. 53

licji, powstała fabryka fajansu w Iłży, założona w 1823 przez Lewina Seliga Sunderlanda, kupca angielskiego żydowskiego pochodzenia. Fabryka była prowadzona przez trzy pokolenia Sunderlandów ze zmiennym powodzeniem aż do 1885 roku, kiedy to na skutek bankructwa współników, finansujących jej działanie, została zatrzymana. Ostateczny upadek zakładu miał miejsce w 1903 roku³². Zakład Sunderlanda należał po Ćmielowie do największych w regionie kielecko-sandomierskim. Jednak jakość jego wyrobów budziła u współczesnych szereg zastrzeżeń.

Fabryka fajansu w Iłży znaczyła swoje wyroby wyciskaniem stemplami z napisami ułożonymi wersalikami. Był to napis IŁŻA różnych wymiarów, wyciski z nazwiskiem SUNDERLAND lub SUNDERLAND IŁŻA, w jednym wierszu, w dwóch wierszach z dodaniem gwiazdek, w dwóch wierszach w ramce z podwójnego owalu. Sygnowano też wyroby wyciskiem z bardziej rozwiniętą treścią napisu: FAB: FAJANSU /L:S:/ SUNDERLAND / W / IŁŻY, w owalnej ramce; L:S: SUNDERLAND / IŁŻA GUB: SAND: i S: SUNDERLAND. Dwa ostatnie znaki pozwalają na dość dokładne datowanie wyrobów, gdyż gubernia sandomierska istniała od 1837 do 1844 roku, a Seweryn Sunderland dzierżawił fabrykę od 1873 roku³³. W końcowym okresie działalności fabryki w Iłży stosowano drukowane znaki fabryczne z główką Merkurego (kartusz typu niemieckiego), zawierające napis: S. SUNDERLAND lub SUNDERLAND & COMP³⁴. Fabryka iłżecka zgodnie z zapisem zawartym w umowie miała się wzorować na wyrobach angielskich. Wiele jednak zachowanych zabytków zdobiono ręcznie malowanymi, drukowanymi lub stemplowanymi dekoracjami nawiązującymi do wzorów ludowych.

W latach 1851-1858 istniał w Iłży odrębny zakład ceramiczny należący do drugiego syna Lewiego Seliga, Filipa Sunderlanda. Był to niewielkich rozmiarów warsztat zatrudniający jedenastu pracowników, mieszczący się w domu przy ulicy Podzamcze nr 44 w Iłży³⁵.

Kieleckie muzeum posiada kilka zabytków z wytwórni w Iłży, m.in. interesujący, stylizowany na antyczny, wazon z przedstawieniem Cerery i Triptolemosa (il. 6), Cache-pot z popiersiem księcia Józefa Poniatowskiego oraz biały talerz z reliefowym wieńcem z liści winorośli na kołnierzu i centralną rozetą na dnie (il. 7).

W zbiorach Muzeum Narodowego znajduje się kilka przykładów fajansowych wyrobów z Jedlni, wytwórni założonej w 1841 roku przez rosyjskiego pułkownika Berzaka (vel Bezaka), a następnie kilkakrotnie zmieniającej właścicieli podczas swojej niewiele ponad 30-letniej działalności. Ostatecznie fajansjarnię przejął Magnuszewski³⁶, a jej wyroby na lokalnym rynku miały stały zbyt. Były sygnowane wyciskiem „JEDLNI” lub „WYROBY W JEDLNI / MAGNUSZEWSKIEGO” w owalnej ramce. Fabryka w Jedlni produkowała na potrzeby okolicznych odbiorców średniej jakości naczynia stołowe, zdobione skromną szablonową dekoracją zbliżoną w typie do ludowej. Głównymi motywami były kwiaty, owoce, ptaszki i girlandy z liści (il. 8). Stosowano tu też wyciskane ornamenty oraz zdobienie brzegów naczyń karbowaniem lub ząbkowaniem.

³² E. Kowecka 1968, s. 43; M. Starzewska, M. Jeżewska 1978, s. 62; Z. Hunter 1993, s. 8

³³ J. Moniewski, *Fabryka fajansu w Iłży...*, s. 104

³⁴ Ibidem, s. 104

³⁵ Ibidem, s. 23-33

³⁶ E. Kowecka 1968, s. 76-78



Il. 9

Interesującym przykładem działalności wytwórni świętokrzyskich jest brązowy serwis z reliefową dekoracją kartuszkową, sygnowany: A. WEDRYCHOWSKI/ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE SUCHEDNIÓW (il. 9). Zakład w Suchedniowie pierwotnie mieścił się na terenie dawnej Szkoły Leśnej i w latach 1919-1925 produkował w oparciu o glinę wydobywaną w kopalni na Baranowskiej Górze garnki gliniane z polewą ołowiową, zestawy do kawy, dwojaki, donice, słoje farmaceutyczne i inne. W 1922 roku Wędrychowski otrzymał pozwolenie na budowę i uruchomienie nowej fabryki wyrobów kamionkowo-garncarskich na własnej parceli przy ul. Mickiewicza. Zakłady te kupione w 1926 roku przez Stanisława Burtana, dyrektora wytwórni ćmielowskiej, zmieniły nazwę na „Marywil”- Fabryka Wyrobów Szamotowo-Kamionkowych³⁷.

W zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach przechowywane są ponadto nieliczne zabytki z wytwórni świętokrzyskich w Brzostowej, Bodzechowie, Bodzentynie i Staszowie. Staszów stanowi interesujący ośrodek produkcyjny, któremu także należy poświęcić nieco uwagi. Literatura sygnalizuje istnienie przedsiębiorstwa wyrabiającego tu naczynia z glinki malowanej. Poza tym wyrabiano tu fajki gliniane tzw. stambułki. W sprawozdaniach gubernatorów z lat 1850-1865 figuruje staszowska fajansarnia. Niestety nie wiadomo, do kogo należała. Być może była własnością Künstlera, wymienianego w 1862 roku jako właściciela fabryki fajansu kolorowego³⁸. W ostatnim czasie na rynku pojawiła się donica z 1935 roku sygnowana przez Józefa Jastrzębia czynnego w staszowskiej kaflarni Wolmana, potwierdzająca istnienie jeszcze jednego zakładu ceramicznego w Staszowie. Tenże Józef Jastrzęb założył następnie nieopodal własną kaflarnię, która wg ustnych przekazów działała jeszcze krótko po II wojnie. Znane są także pojedyncze zabytki z innych ośrodków, np. z kaflarni M. Borlickiego w Działoszycach.

³⁷ H. Radziejewska, A. Sułko, *Suchedniów w dwudziestoleciu międzywojennym*, www.skarzysko.org

³⁸ E. Kowicka 1968, s. 81



Il. 10

Interesującym zagadnieniem pojawiającym się w trakcie badań nad ceramiką szlachetną są losy specjalistów ceramików, technologów i projektantów, przybyłych często z zagranicy, a następnie „wędrujących” między wytwórniami. I tak Fryderyk Janslin sprowadzony przez Aleksandra Bełdowskiego do Gromadzcic został następnie zatrudniony ok. 1851 roku w Jedlni, a prawdopodobnie jeszcze wcześniej pracował w Lubartowie, dokąd przeniósł angielski wzór dzbanka myśliwskiego, produkowanego również w Gromadzcicach (il. 10). Stanisław Thiele z Nevers, który w latach 1863-1880 kierował produkcją wyrobów majolikowych w Ćmielowie, przeszedł następnie do Nieborowa, gdzie Michał Radziwiłł powierzył mu kierownictwo manufaktury. Wiadomo, że Levi Sunderland w kontrakcie z 1823 roku zobowiązał się m.in. do sprowadzenia z zagranicy do Łży odpowiednich fachowców. Przeprowadzona w 1826 roku inspekcja rządowa zastała ich wówczas ośmiu, lecz nie sporządzono listy imiennej tych pracowników³⁹. Wiadomo, że Sunderland sprowadził z Anglii do Łży ceramika, malarza wyrobów fajansowych Archibalda Huntera, który osiadł tam na stałe. Wraz z nim zostali zatrudnieni specjaliści Mateusz Porter i James Potter⁴⁰. Ciekawą postacią był wspomniany wyżej Izydor Angelo, zatrudniony przez jakiś czas w Ćmielowie, a następnie w wytwórni Potockich w Rytwianach. Uchwycenie indywidualnego stylu artystów ceramików, modelarzy i dekoratorów zajmuje od lat specjalistów,

³⁹ E. Kowecka 1968, s. 145

⁴⁰ Z. Hunter 1993, s. 11

stanowi, bowiem punkt wyjścia do dalszych poszukiwań i bardziej szczegółowych atrybucji, zwłaszcza, że istnieje cała grupa obiektów bez znaków fabrycznych. O ile porcelana była w całej Europie, także w Polsce, dość dokładnie sygnowana, to do znakowania fajansu, wyrosłego z rzemieślniczego garncarstwa ludowego, przykładano mniejszą wagę. W 1823 roku Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji, chcąc utrudnić sprzedaż przemycanych z zagranicy towarów, wydała rozporządzenie, aby wszystkie zakłady rękodzielnicze obrały sobie stałe cechy i nimi oznaczały swoje wyroby⁴¹. Wszystkie wzmiankowane wytwórnie posiadały swoje indywidualne marki, wydaje się jednak, że gotowe wyroby znaczone nimi nie dość konsekwentnie.

Przy obecnym stanie wiedzy na temat wytwórni ceramiki szlachetnej w regionie świętokrzyskim najpilniejszą sprawą jest przeprowadzenie kwerendy w muzeach i, o ile to możliwe, w zbiorach prywatnych, prowadzącej do stworzenia korpusu ceramiki świętokrzyskiej w zbiorach polskich. W kierunku opracowania takiego korpusu Muzeum Narodowe w Kielcach poczyniło już pierwsze kroki. Dopiero powstanie katalogu sygnowanych obiektów może być punktem wyjścia do dalszych analiz i badań nad ustaleniem pochodzenia wielu przedmiotów. Zabytki te ilustrują charakterystyczny rozwój ceramiki szlachetnej regionu świętokrzyskiego, podlegającej wpływom obcym jednak przefiltrowanym przez polski smak estetyczny. Są tym samym pełniejszym niż kosmopolityczna porcelana świadectwem naszej kultury materialnej.

- Magdalena Śniegulska-Gomuta

⁴¹ J. Moniewski, *Fabryka fajansu w Itzy...*, s. 103

CERAMICS FROM ĆMIELÓW

In the National Museum in Kielce there are about 1500 ceramic object from Świętokrzyski Region. The main part of the collection consists of exhibits from the plant in Ćmielów. Rest several objects were produced in such centres as: Iłża, Jedlnia, Rytwiany, Suchedniów, Gromadzice, Denków and others. No understanding for their art value has resulted in few works about history of producing ceramics in Świętokrzyski Region.

Regional plants were mainly small firms, which were popular in the 1830s and the 1850s and almost all of them crashed not later than in the 19th century, prevailingly after a couple of years of existance. A plant from Ćmielów, which was established in 1804, is an exception and a rare example of continuous development of one firm. In many of described plants worked foreigners. We may include to them directors of Ćmielów plant: Adolf Fryderyk Watke and Gabriel Weiss, and also, connected with the production of mayolika, Stanisław Thiele. Lewi Sunderland brought to Iłża specialists from England, Aleksander Beldowski did similarly in Gromadzice. Our special attention should be paid to Izydor Angelo, who came from Italy and was employed by the Potocki family in Rytwiany. Combination of knowledge and skills of foreign experts with local ceramic and decoration tradition resulted in interesting and successful at those times objects. They show development of ceramics of Świętokrzyski Region, which were under the foreign influence but filtered by Polish aesthetic taste. Thus they speak volumes for our material culture better than cosmopolitan porcelain.

Recently the National Museum in Kielce has made the effort to elaborate ceramics from Świętokrzyski Region in Polish collections.

- Magdalena Świątkowska-Gromnicka